

**Janusz Kurczab**

# **Wokół Annapurny i Dhaulagiri**

**Trasy i szczyty trekkingowe**

**Sklep Podróżnika  
Warszawa 2011**

## SPIS TREŚCI

---

<b>Wstęp .....</b>	<b>5</b>
<b>Nepal — kraj i ludzie .....</b>	<b>7</b>
Położenie, podział geograficzny i administracyjny.....	10
Rzeki Nepalu.....	11
Klimat, fauna i flora.....	12
Ochrona przyrody.....	14
Himalaje Nepalu .....	15
Budowa geologiczna.....	15
Podział orograficzny.....	16
Przepisy wizowe .....	20
Informacje różne .....	20
<b>Katmandu i okolice .....</b>	<b>22</b>
<b>Trekking i alpinizm .....</b>	<b>35</b>
Wybór sezonu i trasy .....	37
Pozwolenia trekkingowe i opłaty.....	39
Przygotowanie fizyczne.....	41
Aklimatyzacja i choroby związane z wysokością.....	42
Problemy zdrowotne i pomoc medyczna .....	44
Apteczka podręczna .....	45
<b>Annapurna Himal .....</b>	<b>47</b>
<b>Pokhara i dolina Pokhary .....</b>	<b>49</b>
Miejsca warte zwiedzenia .....	49
Zakwaterowanie i gastronomia .....	53
<b>Trasy trekkingowe .....</b>	<b>56</b>
1. Dolina Kali Gandaki (Pokhara – Muktinath).....	56
2. Do tajemniczego Mustangu (Kagbeni – Lo Manthang) .....	67
3. Wokół Annapurny.....	72
4. Pokhara – Khudi.....	96
5. Przez przełęcz Namun.....	98
Wariant 5a. Z Pokhary przez Siklis .....	99
Wariant 5b. Z Khudi.....	101
6. Chame – Manang przez Naar Khola i przełęcz Kang La... ..	102

#### 4 Spis treści

7. Manang – Jomosom przez jezioro Tilitsho i wyższe siodło przełęczy Mesokanto La .....	107
8. Północne Sanktuarium Annapurny (Północna Baza Annapurny) .....	114
9. Do Południowego Sanktuarium Annapurny (Południowa Baza Annapurny) .....	120
10. Ghorapani Deorali – Chomrong.....	130
11. Royal Trek .....	132
12. Siklis Ecotrek.....	134
13. Korchon Peak.....	137
14. Dookoła Dhaulagiri .....	140
<b>Szczyty trekkingowe .....</b>	<b>152</b>
1T. Hiunchuli (6441 m).....	155
2T. Singu Chuli (in. Fluted Peak, 6501 m).....	158
3T. Tharpu Chuli (in. Tent Peak, 5663 m).....	162
4T. Mardi Himal (5587 m) .....	166
5T. Pisang Peak (6091 m) .....	169
6T. Szczyty masywu Chulu .....	172
6Ta. Chulu East (6400 m).....	172
6Tb. Chulu Far East (6058 m) .....	177
6Tc. Chulu West (6419 m) .....	177
6Td. Chulu Central (in. Chulu Main, 6584 m).....	178
7T. Dhampush Peak (in. Thapa Peak, 6065 m).....	179
Słowniczek niezbędnych słów nepalskich.....	181
Literatura i mapy.....	184
Indeks .....	185



Panorama z Sarangkot. Arch. Janusz Kurczab

## TRASY TREKKINGOWE

1

### Dolina Kali Gandaki (in. Thak Khola, Pokhara – Muktinath)

Bardzo ciekawa i łatwa trasa, pozwalająca poznać najgłębszy rzeczny wąwóz świata. Spieniona rzeka Kali Gandaki (in. Thak Khola) płynie między ośmiotysięcznymi szczytami Dhaulagiri (8167 m) i Annapurna (8091 m), które wyrastają prawie 7 km nad dno doliny. Większość licznych wiosek i miasteczek w dolinie zamieszkuje lud Thakali, wyznający religię buddyjską. Trasa doprowadza do stolicy dystryktu Mustang — Jomosom i dalej do jednego z najbardziej czczonych miejsc w Nepalu — Muktinath. Jest to święte miejsce, zarówno dla hinduistów jak i buddystów. W drodze do Muktinath (lub wracając) możemy zwiedzić fascynujące warowne miasteczko Kagbeni. Za Kagbeni znajduje się już „restricted area” — część doliny dostępna za specjalnym pozwoleniem i wysoką opłatą, prowadząca do dawnego królestwa Mustangu (trasa nr 2). Jomosom ma połączenie lotnicze z Pokharą i Katmandu, jednak loty są nieregularne — zależą od siły niemal stale wiejącego doliną wiatru. Na trasie znajduje się dużo hotelików o niezłym standardzie i urozmaiconym menu. Podane tu punkty etapowe należy traktować tylko orientacyjnie — noclegi znajdziemy również wzdłuż



Dhaulagiri I z Poon Hill.  
Arch. Janusz Kurczab



Annapurna I.  
Fot. Waczesław Argenberg

*etapów. Zdecydowanie odradza się samotną wędrówkę — na odcinku Ulleri — Chitre (etapy 2 i 3) zdarzały się napady na samotnych turystów. Obecnie drogę w dolinie Kali Gandaki rozbudowano na tyle, że trasa jest przejezdna jeepem na całej długości, od Beni po Muktinath.*

### **1 dzień: Pokhara — Tikhedunga**

Autobusem (z dworca autobusowego Baglung/Besi Park Bus Station w pn. części miasta) lub taksówką przez wioski Hyangja, Suikhet, Naudanda i Lumle dojeżdżamy do przystanku Nayapul, położonego przy szosie wiodącej do Baglungu i Beni (42 km, ok. 2 godz. jazdy). Schodzimy do rzeki Modi Khola, wzdłuż niej na pn. do mostu, przez który wchodzimy do Birethanti (1065 m, 0:20 godz.). Zaraz za mostem znajduje się punkt kontrolny ACAP, gdzie również możemy wykupić bilet wstępu do parku. W Birethanti jest bank, poczta oraz kilka hoteli o dobrym standardzie, w tym luksusowy „Laxmi Lodge”. Wybudowany on został przez brytyjskiego poetę Dominika Sasse, który poniósł śmierć w katastrofie pakistańskiego samolotu nieopodal Katmandu w 1992 r. Z Birethanti mamy piękny widok na ostrą piramidę Machhapuchhare.

Za mostem kierujemy się na zachód, przechodzimy głównym bazarem miejscowości i zaczynamy się łagodnie wznosić trawersując stoki doliny Bhurungdi Khola. Mijamy małe wioski Ramgai i Sudame, po czym docieramy do większej Hille (1475 m, 2 godz.). Jeszcze kilkanaście minut marszu i docieramy do naszego punktu etapowego Tikhedunga (1515 m, od Pokhary 4:30 do 5 godz.)

### **2 dzień: Tikhedunga – Ghorapani Deorali**

Po niewielkim obniżeniu się przechodzimy po wiszących mostach dwa potoki — Tikhedunga Khola i Bhurungdi Khola. Teraz następuje długie i strome podejście po kamiennych stopniach (jest ich 3767 — policzył je jeden z turystów!) do wioski Ulleri (2070 m, 1:45 godz.). Przy jednym z ostatnich domów możemy zobaczyć kamień upamiętniający śmierć holenderskiego turysty. Nieco wyżej, na platformie wypoczynkowej znajduje się tablica wmurowana na pamiątkę 1,5-letniego synka brytyjskiego antropologa Johna Hitchcocka. Dziecko zmarło w Ulleri w czasie, gdy ojciec pracował w okolicy. Za Ulleri podejście staje się znacznie łagodniejsze — idziemy wśród gęstego dębowego a wyżej rododendronowego lasu i przekraczamy kilka niewielkich potoków. Po ok. godzinnym marszu mijamy wioskę Banthanti (2300 m) a po

dalszej półtorej godzinie — kolejną wioskę Nayathanti, co oznacza „nowe miejsce” (2600 m). Ścieżka wznosi się do Ghorapani (2850 m, 1 godz.). Nazwa wioski oznacza „końską wodę”, gdyż tu kiedyś zatrzymywały się karawany dla napojenia koni i mułów. W Ghorapani znajduje się kilka hotelików, ale turyści wolą raczej zatrzymać się 15 min dalej, w położonej na przełęczy wiosce Ghorapani Deorali (2874 m, od Tikhedunga 5:30–6 godz.), skąd mamy piękny widok na południową ścianę Dhaulagiri (8167 m). Inną atrakcją tego miejsca może być poranna wycieczka na nieodległe wzgórze Poon Hill. Widok z jego wierzchołka jest jeszcze rozleglejszy a obserwowanie wschodu słońca pozostawia niezatarte wrażenie. W Ghorapani Deorali znajduje się punkt kontrolny ACAP.

### 3 dzień: Ghorapani Deorali – Tatopani

Tego dnia warto wstać przed świtem i udać się na Poon Hill (3193 m, 0:45–1 godz.) leżące w grzbiecie na zachód od przełęczy. Stoi tam wieża widokowa a rozciągająca się z niej panorama cieszy się zasłużoną sławą wśród turystów. Widoczne są m.in. szczyty: Dhaulagiri I, Tukucho Peak, Nilgiri, Annapurna I, Manaslu, Annapurna South, Hiunchuli, Glacier Dome i Machhapuchhare. Na Poon Hill prowadzi wiele ścieżek, ale najwygodniejsza z nich zaczyna się obok hotelu Snowland.

Zejdźcie do doliny Kali Gandaki prowadzi stromo, najpierw terenem leśnym (rododendrony i magnolie, niżej dęby), a następnie ścieżka prowadzi wśród pól uprawnych. Pierwszą mijaną wioską jest Chitre (2350 m), następnie schodzimy przez Phalate (2250 m) i wreszcie większą od nich Sikha (1950 m, 2 godz. od Ghorapani Deorali). Dalej szlak staje się kamienisty i łagodniejszy. Docieramy do kolejnej wioski Ghara (1700 m, 1 godz.). Stąd bardziej stromo do wiszącego mostu na Ghara Khola, już niedaleko Kali Gandaki. Przed mostem



Baseny termalne w Tatopani.  
Arch. Janusz Kurczab

odchodzi w lewo szlak do Beni (trasa nr 3). Przechodzimy na prawą stronę Ghara Khola, a wkrótce potem kolejnym mostem na prawy (zach.) brzeg Kali Gandaki. Cel naszego etapu Tatopani znajduje się już niedaleko w górę rzeki, jednak potężne obrywy we wrześniu 1998 roku sprawiły, że ścieżka musi kluczyć po zboczu, co zabiera jeszcze ok. 30 minut. Tatopani (1190 m, 2 godz., od Ghorapani Deorali 5 godz.) znaczy „gorąca woda” i nazwa ta jest w pełni uzasadniona. Znajdują się tu dobrze zagospodarowane ciepłe źródła (wstęp za niewielką opłatą) oraz szereg hoteli z restauracjami oferującymi bogate menu. W głębi doliny możemy podziwiać skalną pd. ścianę Nilgiri South (6839 m).

Uwaga! Do Tatopani można dotrzeć o dzień krócej, jeśli startować będziemy w Beni (900 m), do którego można dojechać autobusem z Pokhary (85 km, ok. 4 godz. jazdy). Na trasie Beni — Tatopani kursują obecnie jeepy i minibusy. Jednak polecałbym opisany wyżej wariant, ze względu na przepiękne widoki Annapurna Himal i Dhaulagiri.

#### 4 dzień: Tatopani – Ghasa

Uwaga! Na całym odcinku doliny Kali Gandaki aż do Muktinath istnieje obecnie droga jezdna, jednak powyżej Tatopani nie jest utrzymywana regularna komunikacja.

Podążamy nadal na północ zachodnim (prawym) brzegiem Kali Gandaki, płynącej teraz wąwozem o stromych ścianach. Mijamy wioskę Jhartare (in. Jaltal) i zaraz za nią przechodzimy przez niewielki tunel. Ściany wąwozu są niestabilne, toteż możemy napotkać wiele ścieżek omijających osuwy gruntu. Po ok. pół godzinie marszu mijamy miejsce, w którym do Kali Gandaki wpływa Miristi Khola spływająca z Północnego Sanktuarium Annapurny. Rzeka ta płynie niedostępnym kanionem, toteż wyprawy zdążające do Północnej Bazy Annapurny zmuszone są do omijania go trudnym okrężnym szlakiem.

Zaraz za ujściem Miristi Khola mijamy most prowadzący do małej hydroelektrowni, zaopatrującej w prąd elektryczny okoliczne wioski. Przekraczamy boczny dopływ i wkrótce docieramy do wioski Dana rozciągającej się na przestrzeni paru kilometrów (1400 m, 1:30 godz. od Tatopani). W środku wioski przekraczamy w bród kolejny boczny potok. Zbocza doliny są tu łagodniejsze, co sprawia, że jest ona coraz gęściej zaludniona. Łagodnie podchodzimy do bocznego potoku Rupse Khola (wyżej piękny wodospad), przechodzimy po moście i wkracza-

my do wioski Rupse Chhahara (1600 m, 0:45 godz.). Za wioską szlak się rozdwaja — należy iść prawym odgałęzieniem i przekroczyć Kali Gandaki po nowym moście. Zbocza doliny są tu urwiste i stale zagrożone osunięciami skał i gruntu. Mijamy niewielką osadę Kopche Pani (1650 m, 0:30 godz.), za którą szlak wznosi się, by ominąć teren poobrywowy. Należy zdwoić uwagę na tym odcinku szlaku — zdarzały się tu wypadki śmiertelne. Od kilku hotelików Deorali szlak wiedzie mniej więcej poziomo do wioski Pairothapla (1910 m, 1 godz.). Idziemy teraz na przemian wznoszącą się i opadającą ścieżką, lecz mniej więcej zachowując wysokość, do wiszącego mostu na Kali Gandaki (1935 m, 0:45 godz.). Przechodzimy na prawy (zach.) brzeg rzeki i wkrótce napotykamy pierwsze zabudowania długo ciągnącej się wzdłuż szlaku wioski Ghasa (2010 m, 0:30 godz., od Tatopani 5 godz.).

Ghasa jest najbardziej na południe położoną wsią zamieszkaną przez Thakalów. Od tego plemienia wywodzi się alternatywna nazwa dla Kali Gandaki — Thak Khola. Rejon zamieszkaný przez Thakalów dzieli się na dwie części — północną, zwaną Panchgaon czyli „pięć wsi”, do których należą Marpha, Chhairo, Chhimang, Syang i Thimi, oraz południową — Thakali Thasang, również znaną jako Thak Satsae („siedemset domów”), rozciągającą się od Tukucho do Ghasy. W Ghasy przebiega też południowa granica tybetańskiego (lamaickiego) buddyźmu w dolinie. Thakalowie należą do najbogatszych grup etnicznych w Nepalu. Od wieków mieli oni monopol na handel z Tybetem, jaki kwitł w dolinie Kali Gandaki. Po zajęciu Tybetu przez Chińczyków, wielu Thakalów przeniosło swój interes do innych części Nepalu. Ci, którzy pozostali, zajmują się głównie przemysłem turystycznym.

Warto zwrócić uwagę na zmiany, jakie zaszły w krajobrazie doliny. Klimat jest tu bardziej suchy i chłodny. Spotykamy coraz więcej drzew iglastych. Ze względu na skąpe opady, dachy domostw są tu płaskie.

## **5 dzień: Ghasa – Kalopani**

Za ostatnimi zabudowaniami Ghasy przekraczamy potok Kaiku Khola. Po przeciwnej stronie doliny widzimy ogromne osuwisko terenu. Znajduje się ono w sąsiedztwie bocznej doliny Tangdung Khola, którą przekracza się idąc do Północnego Sanktuarium Annapurny (trasa nr 9). Dolina Kali Gandaki zakręca łagodnie w kierunku północno-zachodnim. Szlak wznosi się wśród lasu i wkrótce omija niewielkie osuwisko, by



dotrzeć do potoku Lete Khola (2440 m). Przechodzimy po betonowym moście i wznosimy się do pierwszego hoteliku Lete — „Namaste Guest House” (3 godz.). Odchodzi stąd wspomniany wyżej szlak do Północnej Bazy Annapurny. Dalej napotykamy więcej zabudowań i hoteli Lete, a także punkt kontrolny ACAP. Luźno zabudowana wioska ciągnie się na przestrzeni ponad kilometra, aż wreszcie przechodzi w Kalopani — skupisko nowszych hotelików i restauracji o niezłym standardzie (2530 m, 0:30 godz., od Ghasy 3:30 godz.). Z wioski mamy widok na Annapurnę I (8091 m). Najlepszy punkt widokowy na ten ośmiotyśięcznik, odległy o kilkanaście minut marszu, znajduje się po zachodniej stronie szlaku, powyżej zabudowań szkoły technicznej.

## 6 dzień: Kalopani – Tukucho

Z Kalopani mamy dwa czasowo porównywalne warianty szlaku:

a) przekraczamy boczny doptyw a następnie wiszącym mostem przechodzimy na wsch. brzeg Kali Gandaki. Maszerujemy przez wioski Dhampu i Kokhethanti (2560 m) i docieramy do kolejnego wiszącego mostu, którym wracamy na zach. brzeg rzeki (0:45 godz.).

b) pozostajemy na zach. (prawym) brzegu Kali Gandaki i idziemy w górę i w dół, na przemian z boczem lub korytem rzeki. W okolicy małej wioski Chatang możemy zobaczyć marmurową tablicę upamiętniającą tragedię 5 alpinistów i 2 Szerpów, członków amerykańskiej wyprawy na pd.-wsch. grań Dhaulagiri I (8167 m), którzy zginęli pod lawiną w kwietniu 1969 r. Wariant ten jest rzadziej uczęszczany i ciekawszy pod

względem widokowym — Annapurna wygląda z tej strony rzeki wyjątkowo imponująco.

Za drugim mostem na Kali Gandaki kontynuujemy marsz w górę i w dół wysoko ponad rzeką, po czym przekraczamy szeroką deltę Ghatte Khola (przy niskim stanie wody — w bród; most jest



Annapurna I z Kalopani. Fot. Janusz Kurczab

kilkaset metrów w lewo). Od zach. brzegu Ghatte Khola, mniej więcej w połowie drogi do mostu, odchodzi w górę ku zachodowi ścieżka do punktu widokowego na potrzaskany wschodni lodowiec Dhaulagiri — szlak, którym w 1950 r. podążali uczestnicy wyprawy Maurice Herzoga, próbując odkryć drogę na ten szczyt. Jest to całodniowa wycieczka. Do pokonania jest 1200 m różnicy wysokości i w jej trakcie mogą wystąpić problemy aklimatyzacyjne.

Po przekroczeniu Ghatte Khola już tylko 20 minut marszu dzieli nas od wioski Larjung (2550 m, od Kalopani 2:30 godz.). Widok z Larjung na wschodnią ścianę Dhaulagiri i spływający spod niej lodospad jest porażający! Wierzchołek Dhaulagiri wznosi się prawie 6 km ponad dno doliny i jest odległy o ok. 20 km.

Tylko kilka minut niemal poziomego marszu i wkraczamy do kolejnej wioski Khobang (2560 m) o niezwykle zwartej zabudowie, z ulicami upodabniającymi się do tuneli. Nadal idziemy wsch. stroną Kali Gandaki lub jej rozlewiskami i wkraczamy do dużej wsi Tukuचे (2590 m, 1 godz., od Kalopani 3:30 godz.).

Tukuचे jest trzecią z największych miejscowości zamieszkałych przez Thakalów. Kiedyś, w czasach rozkwitu handlu wymiennego (zboże z południa za sól z północy) pomiędzy mieszkańcami dolin nepalskich a Tybetańczykami, była to najważniejsza wieś w dolinie. Handel ten podupadł nie tylko ze względu na okupację chińską w Tybecie, ale również wskutek napływu bogatej w jod soli indyjskiej. W centrum Tukuचे napotkamy hotele w charakterystycznym stylu Thakali — bogato zdobione, o płaskim dachu, z pawilonikami i pokojami, do których wchodzi się z wewnętrznego podwórka. Taka konstrukcja domu stanowi skuteczną ochronę przed silnymi wiatrami wiejącymi doliną.

## **7 dzień: Tukuचे – Jomosom**

Maszerujemy monotonnym traktem wzdłuż prawego (zach.) brzegu Kali Gandaki. Niemal przez całą drogę do Marphy mamy widok na środkowy z trzech wierzchołków masywu Nilgiri – Nilgiri Central (6940 m). Po ok. godzinie marszu mijamy most prowadzący na wschodni brzeg rzeki do zamieszkałej przez uchodźców tybetańskich wioski Chhairo. W wiosce znajduje się stara gompa, niestety mocno zaniedbana.

Kilka minut przed wejściem do Marphy mijamy „Shree Nilgiri” — wytwórnię znanego napoju alkoholowego „Marpha Brandy”. Marpha

(2665 m, 1:30 godz.) jest bardzo interesującym, czystym miasteczkiem o uliczkach wykładanych kamiennymi płytami. W górnej części miejscowości znajduje się ciekawa gompa, w której od czasu do czasu organizowane są kolorowe uroczystości, podczas których zamaskowani mnisi wykonują rytualne tańce. Duży młyn modlitewny na zewnątrz świątyni liczy ponad 100 lat, pochodzi z Tybetu i jest darem od Dalaj Lamy. W Marphy warto zatrzymać się na nocleg — hoteliki są czyste, a wyżywienie wyśmienite. Z Marphy odchodzi w lewo i w górę szlak na przełęcz Dapa Col (in. Dhampush Pass, 5200 m) oraz dalej przez Nieznaną Dolinę i Przełęcz Francuzów do Bazy Dhaulagiri na lodowcu Chhonbardan.

Wychodzimy z Marphy, przekraczamy boczny potok Ponkya Khola i wkrótce przechodzimy poniżej starej wioski Shyang. Za kolejnym mostem na Shyang Khola jesteśmy już blisko Jomosom. Po lewej stronie widzimy luksusowy hotel „Jomosom Mountain Resort” a nieco dalej, po prawej zaczyna się teren lotniska. Do centrum Jomosom (2710 m, od Tukuche 3 godz.) mamy jeszcze kilkanaście minut marszu, ale również w okolicy lotniska znajduje się kilka niezłych hoteli. Ich standard w ostatnich latach znacznie się podniósł, za czym również poszybowały ceny. Przyczyniła się do tego dostępność miasteczka drogą lotniczą i zwiększony ruch turystyczny. Jednak, jak już wspomniałem na początku, połączenie lotnicze nie jest takie pewne. Sprawia to wiatr wiejący codziennie korytem Kali Gandaki — jedną z niewielu dolin



Dolina Kali Gandaki w okolicy Kagbeni. Arch. Janusz Kurczab

przerzynających się przez łańcuch Wielkich Himalajów. Od początku lat 70. XX wieku Jomosom jest stolicą dystryktu Mustang. Okazuje się stąd najwyższy z wierzchołków masywu Nilgiri – Nilgiri North (7061 m).

### 8 dzień: Jomosom – Kagbeni

W Jomosom przechodzimy na lewy brzeg Kali Gandaki. Za miastem szlak prowadzi korytem rzeki albo wznosi się niewysoko — należy naśladować miejscową ludność. Ten odcinek drogi jest mało ciekawy. Dają się również we znaki upał i wiatr. Rzeka rozlewa się tu szeroko, tworząc szereg strumieni. Koryto jest szerokie na prawie kilometr. Przechodzimy przez most na bocznym dopływie Panga Khola i wkrótce docieramy do skupiska hoteli i restauracji Eklai Bhatti (in. Chhancha Lhumba, 2740 m, 3 godz.). Stąd w prawo i w górę odchodzi główny, szeroki szlak do Muktinath przez Jharkot. Kto nie zamierza zwiedzać Kagbeni, powinien skierować się w prawo i ewentualnie zanoć w Jharkot.

Aby dojść do Kagbeni kontynuujemy marsz na północ wzdłuż koryta Kali Gandaki. Kagbeni (2800 m, 0:30 godz., od Jomosom 3:30 godz.) to fascynujące warowne miasteczko pamiętające czasy średniowiecza. Lepianki z płaskimi dachami, na których piętrzą się stopy drewna opałowego stoją ciasno wzdłuż wąskich uliczek tworząc niepowtarzalną



Kagbeni. Arch. Janusz Kurczab

atmosferę. Kagbeni położone jest w niewielkiej zielonej oazie, zdominowanej przez czerwoną gompę zwaną Thupten Samphel Ling. Wstęp do gompy jest płatny, co upoważnia do wejścia na dach, z którego mamy piękny widok na miasto i w kierunku Mustangu. Ruiny starego fortu w centrum świadczą o czasach, gdy było to ważne, strategicznie położone miejsce u zbiegu dwóch dolin. W Kagbeni można wynająć konie do Muktinath, Jomosom lub Marphy. Ceny oscylują wokół 1000 rupii, ale jak zwykle na Wschodzie, należy się ostro targować. Z Kagbeni na północ prowadzi szlak do Lo Manthang — stolicy dawnego królestwa Mustangu. Część dystryktu Mustang na północ od Kagbeni, tzw. Upper Mustang jest dostępny za specjalnym pozwoleniem (trasa nr 2).

### 9 dzień: Kagbeni – Muktinath

Kierując się do Muktinath, musimy przejść na południowy brzeg dopływającej od wschodu rzeczki Dzong Khola. Wznosimy się na wschód wśród tarasowatych poletek do połączenia z głównym szlakiem prowadzącym z Eklai Bhatti (3150 m, 1:30 godz.). Teraz idziemy w lewo — szeroka droga prowadzi długim trawersem w poprzek zbocza. Mijamy wioskę Khingar i wkrótce docieramy do miasteczka-fortecy Jharkot (3600 m, 1:30 godz.). Im wyżej się wznosimy tym mamy lepszy widok na najwyższe szczyty Dhaulagiri Himal. Z Ranipauwa (3720 m, 0:45 godz.) mamy piękny widok na Dhaulagiri I (8167 m). Samo Muktinath leży ok. 100 m



Ranipauwa. Fot. Janusz Rochowski



Dolina Muktinath. Widać Jharkot i Yagkawa Kang. Arch. Janusz Kurczab

wyżej, jednak nie ma tam możliwości noclegu, więc musimy zatrzymać się w Ranipauwa i stąd wyjść na zwiedzanie.

Muktinath jest świętym miejscem zarówno dla hinduistów jak i buddystów, wymienianym już w Mahabharacie — księdze mitologii hinduskiej napisanej ok. 300 lat przed naszą erą. W górnej części miejscowości, w ogrodzonym zagajniku, stoi szereg czortenów, świątyń buddyjskich i hinduistycznych, w tym największa — Vishnu Mandir – poświęcona Wisznu, a w jej pobliżu — 108 źródeł wody używanej zarówno do picia jak i rytualnych ablucji. W buddyjskiej świątyni Jollo Muki Gompa (zwanej również Nying-ma pa), obok wody, z ziemi wydobywa się gaz, zapalany przez pielgrzymów ku czci bóstw.

Jeśli nie zamierzamy liczyć na samolot, droga powrotna do Pokhary (z ominięciem Kagbeni) powinna zabrać 6 dni. Żeby osiągnąć takie tempo, na noclegi powinniśmy się zatrzymywać w następujących miejscach: Marpha, Ghasa, Tatopani, Ghorapani Deorali i Birethanti. Można także jeszcze o jeden dzień skrócić powrót: zamiast podchodzić z Tatopani do Ghorapani Deorali, kontynuować zejście doliną Kali Gandaki aż do Beni (od Tatopani 6 godz.), gdzie złapiemy autobus do Pokhary. Powrotu jeepem przez całą dolinę Kali Gandaki raczej nie należy polecać z powodu kurzu i przepaściistości drogi.